



**Ruszyła kampania MN
„Oddajcie język dzieciom”**

STR. II-III

**Ryszard Galla: Mniejszość
to obywatele, a nie zakładnicy**

STR. II

**Kręci ich piłka nożna
i język niemiecki**

STR. IV

LIPIEC 2023

REDAKCJA:
KRZYSZTOF OGIOŁDA

HEIMAT



MAŁA OJCZYZNA

PARTNERZY
DODATKU



Związek Niemieckich Stowarzyszeń
Społeczno-Kulturalnych w Polsce
ul. Stowackiego 10, 45-364 Opole



Towarzystwo Społeczno-Kulturalne
Niemców na Śląsku Opolskim
ul. Konopnickiej 6, 45-004 Opole



Dom Współpracy
Polsko-Niemieckiej
ul. 1 Maja 13/2, 45-068 Opole

Mniejszość uczciła poległych w 1921 roku

W rocznicę zakończenia III powstania śląskiego przedstawiciele mniejszości niemieckiej złożyli kwiaty i wieńce z szarfami w barwach Niemiec oraz zapalili znicze na cmentarzu na Górze św. Anny zarówno na grobach powstańców, jak i ich niemieckich przeciwników.



Na zdjęciu od lewej: Rafał Bartek, Łukasz Jastrzembski, Józef Swaczyna i Peter Herr.

Obie mogiły dzieli zaledwie kilka metrów. W jednej spoczywa kilkunastu powstańców śląskich. W drugiej żołnierze niemieccy. Ich szczątki przeniesiono na annogórski cmentarz z dawnego niemieckiego mauzoleum przed jego wysadzeniem w powietrze w 1945 roku. Modlono się przy obu grobach – zarówno po polsku, jak i po niemiecku pod przewodnictwem duszpasterza mniejszości narodowych i etnicznych w diecezji opolskiej oraz wikariusza biskupiego ds. mniejszości, ks. dra Piotra Tarlinskiego.

– Spotykamy się tutaj, tradycyjnie na Górze św. Anny, aby uczcić pamięć ofiar walk z 1921 roku – mówił na cmentarzu po niemiecku lider TSKN i VdG Rafał Bartek.

– Spotykamy się tutaj przy grobach ofiar tych wydarzeń i robimy to świadomie w dniu zakończenia walk. Nie chcemy świętować wojny, ale pokój. Nie chcemy upamiętniać polityki, ale ofiary – podkreślał.

– Niemcy-Ślązacy wiedzą, jak docenić pokój dzięki doświadczeniom ostatnich 100 lat. Wiemy również, że demokracja i pokój nie zostały dane ludziom na zawsze. Te wartości muszą być wciąż na nowo wypracowywane przez każde pokolenie, ale muszą też być doceniane. Ważne jest, aby wciąż na nowo aktywnie stawać w obronie tych wartości. Dlatego pamiętajmy teraz w modlitwie o ofiarach walk w 1921 roku, ale także o ofiarach wszystkich innych wojen, które toczą się obecnie na świecie. Szczególnie o ofiarach wojny na Ukrainie

– dodał lider mniejszości niemieckiej w Polsce i w regionie.

Tradycję oficjalnego obchodzenia zakończenia walk w 1921 roku i nastania pokoju na Śląsku Związek Niemieckich Stowarzyszeń w Polsce zapoczątkował w 2021 roku na stulecie III powstania śląskiego.

Tegoroczna uroczystość rozpoczęła się mszą św. w bazylice św. Anny. Celebrował ją

ks. dr Piotr Tarlinski. Uczestniczyli w niej m. in. burmistrz Leśnicy i członek zarządu VdG Łukasz Jastrzembski, przedstawiciele MN (wśród nich Edyta Gola, radna MN w sejmiku i starosta strzelecki Józef Swaczyna) oraz konsul Niemiec w Opolu Peter Herr.

– To, że rozpoczynamy to spotkanie mszą św. jest bardzo silnym znakiem skierowanym ku przyszłości.

Najczęściej świętuje się rozpoczęcia wojny. Świętować zakończenie walki i spoglądać w przyszłość pełną pokoju to jest pragnienie naszego serca – mówił ks. dr Tarlinski.

– Troszczmy się wspólnie o pokój i zgodę. Współpracujmy i wspierajmy się nawzajem, podając sobie ręce ponad grobami. Bądźmy ludźmi żyjącymi w stronę przyszłości. (...) O ofiarach

trzeba pamiętać koniecznie, ale przyszłość trzeba tworzyć. Rozwojowa i przyjazna – podkreślał.

W modlitwie wiernych pamiętano także o żołnierzach brytyjskich, francuskich i włoskich, którzy zginęli na Śląsku, pełniąc służbę w ramach Międzysojusznicza Komisji Rządzącej i Plebiscytowej. Modlitwa objęła też ofiary wojny w Ukrainie.

Minderheit gedachte der Gefallenen von 1921

Am Jahrestag der Beendigung des dritten polnischen Aufstandes in Oberschlesien (5. Juli 1921) haben Vertreter der deutschen Minderheit Blumen und Kränze mit Schleifen in deutschen Nationalfarben auf dem Friedhof in Sankt Annaberg sowohl auf den Gräbern der Aufständischen als auch derer deutschen Gegner niedergelegt.

Obie Grabstätten trenni nur wenige Meter. In der einen ruhen polnische Aufständische. In der zweiten befinden sich Überreste deutscher Soldaten. Sie wurden auf den hiesigen Friedhof aus dem ehemaligen deutschen Mausoleum am St. Annaberg vor dessen Sprengung 1945 übertragen. An beiden Gräbern wurde anschließend gebetet, sowohl in Polnisch als auch in Deutsch unter Leitung des Minderheitenseelsorgers

in der Diözese Oppeln und Bischofsvikars Pfarrer Dr. Piotr Tarlinski.

„Wir treffen uns traditionell hier, am Sankt Annaberg, um der Opfer der Kämpfe von 1921 zu gedenken“, sagte in deutscher Sprache der Vorsitzende der SKGD und des VdG Rafał Bartek.

„Wir treffen uns an den Gräbern der Opfer dieser Ereignisse ganz bewusst am Jahrestag der Beendigung der Kämpfe. Wir möchten

keinen Krieg feiern, sondern den Frieden. Wir wollen eben nicht an politische Entscheidungen erinnern, sondern der Opfer gedenken“, unterstrich Bartek.

„Deutsche Oberschlesier wissen aufgrund der Erfahrungen der letzten einhundert Jahre den Wert des Friedens zu schätzen. Wir wissen auch, dass Demokratie und Frieden nicht für immer gegeben sind. Diese Werte müssen stets in jeder Generation vertieft werden, doch sie müssen auch geschätzt werden. Es ist wichtig, diese Werte ständig aufs Neue zu verteidigen. Gedenken wir also im Gebet der Opfer der Kämpfe von 1921, aber darüber hinaus auch aller Opfer von Krie-

gen, die in diesen Tagen geführt werden, insbesondere der Kriegsoffer in der Ukraine“, fügte der Vorsitzende der deutschen Minderheit in Polen und in der Opper Region hinzu.

Die Tradition der offiziellen Feierlichkeiten aus Anlass der Beendigung der Kämpfe im Jahr 1921 und der Einkehr des Friedens in Oberschlesien führte der Verband deutscher sozialkultureller Gesellschaften in Polen (VdG) im Jahr 2021 anlässlich des 100. Jahrestages des dritten Aufstandes ein.

Die diesjährigen Feierlichkeiten begannen mit einer Heiligen Messe in der St. Anna Basilika am St. Annaberg. Sie wurde von Pfarrer Dr. Piotr Tarlinski zeleb-

riert. Teilgenommen haben u.a. Vertreter der deutschen Minderheit – Bürgermeister von Leschnitz und VdG-Vorstandsmitglied Łukasz Jastrzembski, Sejmikabgeordnete Edyta Gola und der Landrat von Groß Strehlitz Józef Swaczyna sowie Konsul der Bundesrepublik in Oppeln Peter Herr.

„Die Tatsache, dass wir unser Gedenktreffen mit einem Gottesdienst anfangen, ist ein starkes Zeichen für die Zukunft. Meistens wird der Kriegsanfang gefeiert. Das Ende der Kämpfe mit einem Blick in eine friedvolle Zukunft zu feiern, ist ein Wunsch unseres Herzens“, sagte Pfr. Dr. Tarlinski.

„Kümmern wir uns gemeinsam um Frieden und

Eintracht. Arbeiten wir zusammen und unterstützen uns gegenseitig, reichen wir uns die Hände über diesen Gräbern. (...) Dieser Opfer muss man unbedingt gedenken, aber auch die Zukunft gestalten. Bauen wir gemeinsam an einer hoffnungsvollen, friedlichen und guten Zukunft“, betonte Tarlinski.

In den Fürbitten wurde auch an die britischen, französischen und italienischen Soldaten erinnert, die in Oberschlesien ums Leben kamen, als sie hier im Rahmen der Interalliierten Regierungs- und Plebiscitskommission 1920-1922 ihren Dienst taten. Es wurde auch für die Opfer des Krieges in der Ukraine gebetet.

Mniejszość to obywatele, nie zakładnicy

Rozmowa z Ryszardem Gallą, posłem mniejszości niemieckiej na Sejm RP.

- Po długim oczekiwania nadeszła odpowiedź ministra Przemysława Czarneka na pytania przesyłane – w sprawie dyskryminacji uczniów z mniejszości niemieckiej – przez członków TSKN do Ministerstwa Edukacji i Nauki. Odpowiedź ta dałaby się sprowadzić do słów: **Spowodujcie, żeby rząd Niemiec poprawił edukacyjną sytuację Polaków w Niemczech, to rząd RP zmieni na lepsze sytuację Niemców w Polsce...**

- Zostaliśmy, my obywatele Polski pochodzenia niemieckiego, potraktowani jako zakładnicy w sprawach, które – zdaniem ministra – mają zostać zrealizowane po stronie niemieckiej. Jest to przykre. To się już pojawiało w rozmowach wcześniej, ale pierwszy raz zostało postawione tak twardo: Sytuacja MN się zmieni, jeśli mniejszość wpłynie skutecznie na działania rządu Niemiec wobec Polaków w Republice Federalnej. Przecież my nie możemy wyręczać ani polskiej dyplomacji, ani rządu. To ministrowie powinni rozmawiać ze swoimi niemieckimi odpowiednikami. Oczekujemy, że – bez dodatkowych przywilejów – będziemy w traktowani tak samo, jak pozostałe mniejszości narodowe i etniczne w Polsce.

- Mniejszości niemieckiej zarzuca się, że nadużywa prawa, bo chce, by niemieckiego jako języka mniejszości mogli się uczyć wszyscy chętni, nie tylko dzieci członków TSKN-u.

- Uważamy, że w nauczanie języka mniejszości narodowej – po to, by ten język był żywy, jak tego chce Europejska Karta Języków Regionalnych lub Mniejszościowych – powinno obejmować chętnych tak z mniejszości, jak i z jej większościowego otoczenia. Szczególnie tam, gdzie mniejszość niemiecka zamieszkuje, to powinien być język dialogu. A skoro tak,



FOT. ARCHIWUM

to nauczanie powinno obejmować także tych uczniów, którzy są sąsiadami i kolegami szkolnymi dzieci i młodzieży z mniejszości, nawet jeśli ich rodzice do struktur Towarzystwa nie należą. Takiego otwarcia wszyscy potrzebujemy. Między językiem i przynależnością narodową nie należy stawiać znaku równości. Wg spisu powszechnego liczba osób przyznających się do używania niemieckiego w domu jest o ponad 60 tys. większa niż liczba deklarujących narodowość niemiecką.

- Stosunkowo wielu - zwłaszcza starszych członków MN - nie ukrywa, że głosuje na koalicję rządową, nie bacząc na jej działania dyskryminacyjne...

- Taki sygnał pojawił się i to mocno przy poprzednich wyborach, cztery lata temu. Wtedy nie było jeszcze polityki rządzących tak mocno skierowanej przeciw mniejszości niemieckiej. W tej chwili dyskryminacyjna polityka jest realizowana i mam nadzieję, że dla wielu członków mniejszości niemieckiej będzie to powód do zastanowienia, zanim postawią znak X na kartach wyborczych. Ale mamy świadomość, że – nawet pożerane przez inflację – daniny społeczne i oddziaływanie propagandy mediów publicznych mają wpływ na zachowania ludzi, także tych należących do mniejszości.

Ruszyła kampania MN „Oddajcie język dzieciom”

W jej ramach w Opolu i w Kędzierzynie-Koźlu zawisły banery. Społeczna kampania mniejszości niemieckiej jest odpowiedzią na brak realizacji obietnic złożonych jej liderom 22 stycznia 2023 przez ministra edukacji i nauki.

Minister Przemysław Czarnek zadeklarował wówczas wobec nich szybki powrót do nauczania trzech godzin języka niemieckiego jako języka mniejszości narodowej. Przypomnijmy, liczba tych lekcji została zmniejszona z trzech godzin do jednej ministerialnym rozporządzeniem z 4 lutego 2022 roku. Ponieważ ten akt prawny dotknął tylko dzieci ze środowiska MN, mniejszość uważa rozporządzenie za krzywdzące i dyskryminujące Niemców w Polsce.

Kampania społeczna „Oddajcie język dzieciom” ruszyła w połowie lipca i ma na celu przywrócenie równego dostępu do edukacji językowej w języku ojczystym dla ponad 56

tys. dzieci mniejszości niemieckiej w Polsce.

- Odbyliśmy kilka spotkań z Ministrem Czarnekem i innymi przedstawicielami MEiN – podkreśla Rafał Bartek. - Dzisiaj już wiemy, że jego deklaracje były niestety obietnicami bez pokrycia. Mówiąc szczerze nie jesteśmy zdziwieni. Mamy świeżą korespondencję między Ministerstwem Edukacji i Nauki a Rzecznikiem Praw Obywatelskich. Ona także wskazuje, że nic nowego się w najbliższym czasie w tej sprawie nie wydarzy.

- Jesteśmy jako społeczność i obywatele polscy zbulwersowani działaniami polityków partii rządzącej, szczególnie z naszego regionu, w zakresie edukacji językowej dla naszych dzieci – podkre-

ślił lider TSKN i VdG. - Nigdy się nie spodziewałem, że można robić politykę na dzieciach. Tymczasem tak się w Polsce dzieje i to od półtora roku. Dlatego startujemy z kampanią społeczną, by zobrazować, że nie tędy droga. Apelujemy – także przez naszą kampanię – nie zabierajcie dzieciom możliwości i perspektyw, jakie im daje dwujęzyczność.

- Mieszanie się kultury niemieckiej, śląskiej i polskiej jest naszym wyróżnikiem. Jest kapitałem, którego nam inni zazdroszą – dodał. - Nie możemy pozwolić na to, by kolejne pokolenia z powodu bieżącej walki politycznej straciły ten atut. Dzisiaj czas wspólnie powiedzieć: Nie zabierajcie tego kapitału naszym dzieciom! Nauka języka to nie polityka!

- W ramach kampanii społecznej w przestrzeni publicznej pojawiły się billboardy (m.in. w Opolu, Kędzierzynie) i banery, a także grafiki w przestrzeni internetowej. By przypomnieć, że polityki nie powinno się robić kosztem dzieci – informuje Joanna Hassa, dyrektorka biura Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce

Środowisko mniejszości uruchomiło również zbiórkę na sfinansowanie kampanii. Na stronie zrzutka.pl – pod hasłem „Zbieramy na kampanię Oddajcie język dzieciom” – można wpłacić datki, które pomogą sfinansować zarówno kolejne billboardy przy drogach, jak i dokonywać wpłat na banery indywidualne.

Kultura mniejszości to jej pasja

Wtorek, 25 lipca, był ostatnim dniem etatowej pracy Moniki Wittek w VdG na stanowisku specjalistki ds. kultury. – Czas odejść na emeryturę i zrobić miejsce następcom – mówi pani Monika.

ZVdG nawiązała w latach 1993-1994 dzięki ówczesnemu wykładowcy, Piotrowi Baronowi, gdy studiowała w college'u i uczyła języka niemieckiego w SP w Żelaznej. 15 sierpnia 1994 rozpoczęła pracę w Związku Niemieckich Stowarzyszeń. Pierwszym zadaniem, jakie wyznaczył jej ówczesny dyrektor biura VdG Joachim Niemann, był wyjazd z grupą z Niemiec do Łambinowic.

- W sąsiedztwie powojennego obozu pracy był wtedy tylko krzyż drewniany postawiony przez mieszkańców. Jeszcze nie było krzyża kamiennego – wspomina. - Może to zrządzenie losu albo dar Kogoś, kto kieruje nami z góry, ale dwa tygodnie temu po pielgrzymce mniejszości do Barda też pojechaliśmy do

Łambinowic. Klamra się domknęła, bo Łambinowice, to jest miejsce, które przez moją pracę w VdG cały czas się przewijało.

Pani Monika za najważniejszy element swojej pracy w dziedzinie kultury mniejszości niemieckiej uważa cykliczne organizowanie festiwalu tejże kultury we wrocławskiej Hali Stulecia.

- To jest takie wdzięczne miejsce - ze sceną i foyer, gdzie umieszczamy wystawy – do którego przez lata członkowie mniejszości z całej Polski przyjeżdżali, by się spotykać i bawić – uważa. Każdy festiwal to był rok przygotowań. Ale współtworzyłam także szereg mniejszych projektów i to nie tylko w województwie opolskim, także w Szczecinie, Koszalinie, Słupsku, Gdyni, w Byd-



FOT. VdG
Monika Wittek będzie nadal aktywna w DFK Żelazna.

goszczy, Gdańsku, Toruniu, Grudziądzu, Zielonej Górze, Raciborzu i Gliwicach. Najmniejszy, ale dla mnie bardzo wymowny był projekt „Dobry sąsiad zaprasza” z okazji 30. rocznicy podpisania polsko-niemieckiego traktatu „O dobrym

sąsiedztwie i przyjaznej współpracy”.

Monika Wittek podkreśla, że emerytura nie oznacza dla niej końca mniejszościowej aktywności. Będzie ją kontynuować w DFK Żelazna.

- Obchodzimy w tym roku 800 lat Żelaznej – mówi i jako koło mniejszości, rada sołecka i OSP realizujemy różne projekty. Zaczęliśmy 6 stycznia koncertem świątecznym. W lutym mieliśmy spotkanie z ks. Drechslerem o papieżu Benedykcie, pod koniec maja spotkali się byli i obecni mieszkańcy, a 8 lipca odbyła się pielgrzymka parafialna na Górę św. Anny. Na 3 września mamy zaplanowane dożynki i poświęcenie pamiątkowego kamienia. Wydaliśmy też dwie publikacje. Na emeryturę z VdG odchodzę bez żalu. Szkoda tylko, że nie ma chętnych osób na moje miejsce.



Bilbory promujące akcję zawisły na razie w Opolu i w Kędzierzynie-Koźlu. Kolejne w przygotowaniu.

– Jeżeli i ty jesteś zbulwersowany działaniami polityków w zakresie edukacji i dostępu do języka to możesz naszą akcję wesprzeć wpłacając na naszą zbiórkę! Liczy się każda wpłata, bo im więcej będzie wpłat, tym bardziej widoczna będzie nasza akcja! – apelują na swoich stronach internetowej (vdg.pl i skgd.pl) Związek Niemieckich Stowarzyszeń i Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców. – Jeżeli chcecie wesprzeć naszą akcję, nie tylko finansowo, możecie zawiesić baner w waszym otoczeniu. Wpłaćcie 100 zł, przekażcie swoje dane na adres tskn@skgd.pl a my przślemy baner do zawieszenia, który będziecie mogli powie-

sić u siebie i tym samym rozszerzyć naszą akcję. Serdecznie zapraszamy do wsparcia. Nie bądźmy bierni i obojętni wobec dyskryminacji dzieci – apelują.

Ryszard Galla, poseł mniejszości niemieckiej na Sejm RP przypomniał w czasie związanej z rozpoczęciem akcji konferencji prasowej, że według oficjalnych danych Ministerstwa Edukacji i Nauki przedstawionych podczas posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, niemieckiego jako języka mniejszości w szkołach podstawowych uczy się 56 054 dzieci w całej Polsce, z tego najwięcej w województwach opolskim i śląskim.

– Odbieranie godzin języka niemieckiego dzieciom jest uderzeniem nie tylko w same dzieci ale też ciosem w lokalne społeczności, które do tej pory najbardziej sprawnie budują obywatelskość w Polsce i równocześnie troszczą się o rozwój Heimatu – mówił. – To właśnie te śląskie społeczności dzięki nauce języka i dotacjom na nią mogły budować stabilną edukację i bardziej wyrównane szanse dla dzieci zarówno w sensie ścisłych kompetencji językowych, ale i umiejętności interpersonalnych – poprzez udział w konkursach, wyjazdy integracyjne i tym podobne inicjatywy. Nauczanie języka mniejszości wpływa na

rozwój lokalnych społeczności i funkcjonowanie – szczególnie małych – szkół.

Maria Sikora, nauczycielka języka niemieckiego w PSP w Naroku podczas tej samej konferencji przypomniała, że sytuacja stała się dramatyczna w wielu szkołach, skąd odchodzą sprawdzeni nauczyciele niemieckiego, którzy nie chcą żyć w niepewności. Wielu z nich już dzisiaj musiało się przekwalifikować, żeby móc dalej uczyć w szkole.

– Traci najczęściej cała społeczność, dla której właśnie język jest motorem napędowym rozwoju – i to zarówno ekonomicznego jak i kulturowego – mówiła. – Pokazują to średnie z egz-

minów tych dzieci, ich wyniki w konkursach. To jest wielka szansa dla nich. One mogą kontynuować studia – także za granicą – znając bardzo dobrze języki. Musimy zdawać sobie sprawę z tego, iż rozwój dzieci jest najważniejszy Mieszkając wspólnie od pokoleń na Śląsku rozumiemy, potrzebę rozmowy i dialogu w języku osób żyjących wokół nas. Dlatego apelujemy do rządu po raz kolejny o przywrócenie liczby godzin języka niemieckiego. Równocześnie apelujemy do mieszkańców naszego regionu: Nie poddawajmy się, walczmy o jak najlepszą edukację i równe szanse rozwoju dla naszych dzieci.

Młodzi koncertowali w Rumunii

Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Chrzastowice miała możliwość uczestniczyć w wyjątkowej podróży do Sybinu (po rumuńsku Sibiu, po niemiecku Hermannstadt), malowniczego miasta położonego w Rumunii, aby spotkać się z tamtejszą mniejszością niemiecką i nawiązać więzi poprzez muzykę i kulturę.

Po długiej podróży autokarem, uczestnicy dotarli do Sybinu i zostali zakwaterowani w przytulnej Academia Evangelica Transilvania (ta aktywna placówka nie tylko prowadzi bieżącą działalność edukacyjną, ale także cykliczne „kolokwia reformacyjne” z udziałem referentów z Rumunii i innych krajów. Pierwszy dzień pobytu był okazją do zakreślenia organizacyjnych ram pobytu i do poznania bliżej przedstawicieli mniejszości niemieckiej. Program wyjazdu obejmował zarówno muzyczne warsztaty, jak i inne aktywności kulturalne, w tym zwiedzanie.

Uczestnicy mieli szansę integrować się z miejscową mniejszością niemiecką podczas wycieczek po Sybinie, odwiedzając takie miejsca

jak Muzeum Astra czy zamek warowny w Hosman. Wyjazd obejmował również wycieczki do okolicznych miejscowości, takich jak Sighisoara czy Biertan, gdzie młodzi artyści mieli okazję odkryć i poznać różnorodność kulturową regionu.

Do programu należały także wspólne kolacje w akademii oraz spotkania integracyjne, podczas których uczestnicy mogli poznać się bliżej, wymieniać doświadczenia i dzielić się pasją do muzyki. Szczególnie inspirujące były wspólne próby z lokalnym zespołem tanecznym, który zaprezentował tradycyjne tańce ludowe.

Wieczory spędzano na warsztatach muzycznych w sali akademii. Uczestnicy mieli okazję doskonalić swoje umiejętności, a jednocze-



Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Chrzastowic nawiązała w Rumunii przyjacielskie kontakty.

śnie mogli przygotować się do końcowego koncertu podsumowującego cały wyjazd.

Taki właśnie koncert odbył się ostatniego dnia pobytu w Sybinie. Była to impreza pod otwartym niebem – na placu kościelnym obok akademii.

Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Chrzastowice zaprezentowała umiejętności muzyczne, zyskując uznanie i podziw ze strony miejscowej społeczności. Wystąpiły również zespoły, które

zaprezentowały tradycyjne tańce ludowe.

Wyjątkowa atmosfera była wyrazem tego, jak ważnym jest współdziałanie przedstawicieli różnych kultur w umacnianiu więzi międzyludzkich i wspólnego dziedzictwa. Letni festyn, tak to wydarzenie zostało nazwane przez organizatorów, zakończyło się wspólną zabawą.

Wyjazd orkiestry z gminy Chrzastowice do Sybinu był nie tylko okazją do rozwoju artystycznego, ale przede

wszystkim do nawiązania międzynarodowych przyjaźni i wzmacniania więzi międzykulturowych. Dzięki wspólnym doświadczeniom i pasji do muzyki, młodzi artyści zostawili po sobie niezapomniane wrażenia i budowali wzajemne zrozumienie.

Wyjazd został zorganizowany przez Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim, a na jego czele stał specjalista ds. kultury, edukacji i młodzieży Daniel Bewko.

Płatny staż w Fundacji Rozwoju Śląska

Płatny staż w Fundacji Rozwoju Śląska, to świetna okazja do zdobycia doświadczenia zawodowego i praktycznych umiejętności pod opieką doświadczonych zespołu. Wiele osób odbywających staż w Fundacji zostało tam na stałe.

Aktualnie Fundacja poszukuje stażystów do działów: finansowo – księgowego, pożyczkowego dla małych i średnich przedsiębiorstw, Spółki Centrum Rozwoju Biznesu.

Główne zadania stażystów: wsparcie działu, w którym odbywać będzie się staż, przygotowywanie dokumentacji, wsparcie w zakresie bieżącej obsługi klientów.

Fundacja Rozwoju Śląska oczekuje: studentów oraz absolwentów maksymalnie 2 lata po ukończeniu studiów (finanse i rachunkowość, ekonomia, bankowość), dobrej znajomości MS Office (w szczególności programu Excel), umiejętności pracy w zespole, wysokiej kultury osobistej, wiarygodności, odpowiedzialności oraz umiejętności nawiązywania relacji interpersonalnych.

Fundacja oferuje: możliwość odbycia płatnego stażu, przyjazne środowisko pracy, możliwość rozwoju umiejętności i poznania ciekawych ludzi.

Osoby zainteresowane odbyciem stażu w Fundacji, proszone są o złożenie wymaganych dokumentów aplikacyjnych: listu motywacyjnego, CV wraz ze zdjęciem oraz kserokopiami potwierdzającymi wykształcenie: osobiście lub pocztą tradycyjną na adres: Fundacja Rozwoju Śląska, 45-837 Opole, ul. Wrocławska 133, pocztą elektroniczną: sekretariat@fundacja.opole.pl.

W przypadku pytań i wątpliwości kontakty: Tel. 77 454 25 97, 608 366 155, E-mail: sekretariat@fundacja.opole.pl

Staż w Fundacji to dobry pomysł na start – zapewniają organizatorzy.

Więcej szczegółów na stronie internetowej <https://fundacja.opole.pl>



Niemiecki Klub Malucha

To tytuł projektu Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej. Obejmuje on zajęcia animacyjne w po niemiecku dla dzieci w wieku 3-6 lat. Projekt służy rozwojowi tożsamości kulturowej MN. Jest wsparciem dla rodziców pragnących wychować dzieci dwujęzycznie oraz zapewnić im regularny kontakt z językiem i kulturą niemiecką.

Projekt realizowany jest we współpracy z lokalnymi kołami DFK. Przedstawiciele kół mogą zgłosić chęć udziału. Należy spełnić trzy warunki: - zapewnienie darmowego dostępu do sali, w której będą odbywać się zajęcia; - wskazanie nauczyciela języka niemieckiego, który będzie prowadzić zajęcia (honorarium zapewnione w ramach projektu); - przeprowadzenie rekrutacji dzieci.

Termin zgłoszeń do udziału w projekcie w 2024 roku trwa do końca lipca 2023 roku. Od sierpnia otwarta zostanie lista rezerwowa. Przewidywany start zajęć - marzec/kwiecień 2024.

Więcej informacji i link do zgłoszeń on line na stronie: www.haus.pl

Futbol i język ich kręcą

Trzeci raz historii FussballCamp organizowany w ramach Miro Deutsche Fussballschule odbył się w dwóch miejscowościach - w Chrzastowicach oraz w Walcach.

Reiningowy obóz piłkarski w Chrzastowicach odbył się w końcówce czerwca, a w Walcach rozpoczął się 3 lipca. Łącznie wzięło w nich udział 60 uczestników.

W Chrzastowicach obóz rozpoczął się małymi grami szkoleniowymi, by trenerzy mogli poznać umiejętności piłkarskie młodych zawodników i podzielić ich na grupy - relacjonuje koordynator Niemieckojęzycznych Szkółek Piłkarskich Mateusz Bachem.

Dwa razy w ciągu tygodnia odbywały się - w formie zabawy - zajęcia służące doskonaleniu umiejętności językowych. Asystent językowy znał dzieci i mógł ćwiczenia dopasować do ich umiejętności. Nie zabrakło także zajęć poświęconych lokalnej kulturze mniejszości niemieckiej.



To był udany obóz treningowy. Dzieciaki już czekają na przyszły rok.

Wszyscy młodzi piłkarze mieli też okazję odwiedzić profesjonalne stadiony. Grupa ze Chrzastowic była na stadionie Śląska Wrocław, grupa z Walc na Stadionie Śląskim w Chorzowie.

- To jest dzień, na który najbardziej czekają nie tyl-

ko dzieciaki, ale także kadra - przyznaje koordynator. - Oglądanie stadionu od kulis - z szatniami i gabinetami włącznie - jest przeżyciem dla każdego. Sam to podobnie przeżywałam, choć byłam w wielu stadionach.

Współpraca Niemieckojęzycznych Szkółek Piłkarskich z Odrą Opole zaowocowała wizytą na obu częściach obozu zawodników tego klubu. W Chrzastowicach swoich „młodszych kolegów” odwiedził Wojciech Kamiński. W Walcach był Maciej Sluga.

Okazało się, że dzieciaki były bardzo otwarte, chętnie zadawały pytania, a także ćwiczyły wykonywanie rzutów karnych. Pomysł z zaproszeniem dorosłych zawodników sprawdził się do tego stopnia, że będzie kontynuowany również w przyszłym roku.

Kontynuacją ubiegłorocznego pomysłu były natomiast pokazy capoeiry przygotowane przez Mateusza Falińskiego, trenera przygotowania motorycznego.

Piątki były pełne emocji jako dni pożegnania i wręczenia nagród.

- W kolejnych latach planujemy albo rozszerzyć FussballCamp o kolejne miejscowości - podsumowuje Mateusz Bachem - albo zwiększyć liczbę uczestników. Zainteresowanie jest na tyle duże, że trenujących w każdym z obu miejsc mogłoby być po 10-15 więcej.

Śpiewali piosenki z filmów Disneya

Piętnastu uczestników wzięło udział w pierwszym tygodniu lipca w Warsztatach Mniejszości Niemieckiej 2023 (Gesangscamp der Deutschen Minderheit 2023).

Warsztaty prowadzili: Joanna Kostka, Joanna Skowrya i Adam Koziński. Sebastian Gerstenberg był kierownikiem projektu i zadbał o atrakcyjny program edukacji językowej.

- Uczestnicy mieli okazję się zmierzyć ze wcale niełatwym materiałem muzycznym, jakim są piosenki



Tradycja mniejszościowego pielgrzymowania do Barda ma kilkanaście lat.

z filmów Disneya - opowiada Sebastian Gerstenberg. - Nasi dzielnicy uczestnicy podobał się temat. Śpiewali zarówno na głosy, jak prawdziwy chór, jak i solowo. Codziennie ćwiczyli po

kilka godzin. Podczas śpiewu doskonalić także znajomość języka.

Między ćwiczeniami wokalnymi odbywały się także prowadzone przez p. Sebastiana warsztaty językowe

- zabawy ruchowe, animacje itp.

- Stworzyliśmy także wspólnie piosenkę hip-hopową w języku niemieckim - dodaje Sebastian Gerstenberg. - Dzieci napisały słowo

wa, a także - przy wsparciu instruktorów - muzykę, co było ciekawym wyzwaniem.

Koncert finałowy podsumowujący warsztaty odbył się w Hotelu Ziemowit w Jarnołtówku. Można go zobaczyć i usłyszeć na facebookowym profilu „Mniejszość niemiecka w Opolu”.

Uczestnicy nie poprzestali jedynie na muzyce. Byli także na Kopie Biskupiej oraz zwiedzali zabytki Nysy. Nie zapomnieli o odwiedzinach na grobie Josepha von Eichendorffa. Wieczory wypełniały projekcje filmów Disneya.

Mniejszość pielgrzymowała do Barda

Wyjazd - to już tradycja - składał się z dwóch części. Po mszy św. i modlitwie w sanktuarium w Bardzie Śląskim uczestnicy pielgrzymki odwiedzili Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach.

Mniejszość niemiecka do sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary wybrała się w pokaźnej liczbie członków i sympatyków. Dwa autokary zorganizował

Związek Niemieckich Stowarzyszeń w Polsce, jeden zapewnili pątnicy z Bogacicy. Sporą grupę stanowili też pielgrzymi indywidualni.

Mszę św. celebrował ojciec Marian Arndt, franciszkanin, duszpasterz mniejszości na Dolnym Śląsku. On też wygłosił kazanie. Chór z Gliwic Ostropy i orkiestra z Białej zapewniły ciekawą oprawę muzyczną.

Jest od lat tradycją, że Związek Niemieckich Sto-

warzyszeń po pielgrzymce zaprasza uczestników do zwiedzania ciekawych miejsc. Podczas tego wyjazdu byli oni na terenie miejsca pamięci w Łambinowicach. Odwiedzili oni cały kompleks obozowy (jeńców przetrzymywano tu w czasie wojny francusko-pruskiej oraz obu wojen światowych), w tym powojenny obóz pracy. Większość z uczestników była w tym miejscu po raz pierwszy.



Tradycja mniejszościowego pielgrzymowania do Barda ma kilkanaście lat.

Związek Niemieckich Stowarzyszeń zaprasza tego lata i jesienią jeszcze na trzy pielgrzymki: 13 sierpnia do Wambierzyc / Albendorf; 16 września do Maria Hilf / Złatych Hor; 11 listopada do Trzebnicy / Trebnitz.

Chętni do uczestniczenia w pielgrzymce powinni się skontaktować z biurem VdG w Opolu. Należy zadzwonić pod numery telefonów: 77/453 85 07 lub 602 263 655.

HEIMAT

MAŁA
OJCZYZNA

Dodatek finansowany ze środków Mniejszości Niemieckiej będących w dyspozycji Fundacji Rozwoju Śląska pochodzących z wcześniejszych dotacji Rządu Niemieckiego.

Diese Beilage wurde finanziert aus Mitteln der Deutschen Minderheit, die der Stiftung für die Entwicklung Schlesiens zur Verfügung stehen und aus den früheren Zuwendungen der deutschen Regierung stammen.

 Fundacja Rozwoju Śląska
Stiftung für die Entwicklung Schlesiens